

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 2 października 1912 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wieczór.

Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i nekrologi 15 kop., ogłoszenia zwykłe 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowa: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. po 12 k. za wiersz-petitowy i jego miejsce a

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń "Promień", Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa nr. 23; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lch. WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Królestwie Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka.

Teatr Popularny



Dziś i Jutro wiecz.

PANI X.



pary ul. Konstantynowskiej № 16.

4-te Przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego”.

Teatr Popularny.

Dziś, 2 października r. b. po bardzo niżonych cenach daną będzie sztuka w 4 aktach Aleksandra Bissona, p. t.

PANI X.



Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można w Administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Szatnia i programy bezpłatnie

## KABARET ERMITAGE

Dzielnia 18. Tel. 18-04. Dzielnia 18. Dziś i codziennie występy Los Albens francuski duet ekscentryczny. Mary Ripe wiedeńska diseuse. Sofia Lin wyk. rusko-cygańskich romansów. Margit Hegayi intern. śpiewaczka. La belle Lucero hiszpańska tancerka. Lotte Lehman wiedeńska operetkowa śpiewaczka, oraz 16 innych numerów. Dyr: St. Kletowski. Reż: W. Łętowski.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

Dr. S. Kantor

obecnie mieszka Piotrkowska № 14 4, róg Ewangelickiej Telefon 19-41.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK usuwa piegi, przyszcze, opaleniznę, wądry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza Jana Niwińskiego. gła uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajdują się № 204 i nazwisko wynalazcy

Jan Niwiński.

Sprzedaz w aptekach, składach aptecznych perfumiarzach.



prawdziwy tylko z apteki św. Ducha Wiedeń.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

Sroda, 1 października. Dziś: Aniołów Stróżów. Jutro: Kandyda i Ewalda.

### KOCHAM.

„Kocham cię!” Echo biegnie wśród zieleni. Jak złota strzała, rzucona w rozpędzie, Ślizga się w gąszczu, niby snop promieni, Brzęczy, gdy muśnie o liści krawędzie „Kocham!” I w dowód mej miłości [znaku] Niosę butelkę Szustowa koniaku.

### O co chodzi p. Dmowskiemu?

Pamiętne pierwsze zebranie przedwyborcze w Resursie obyw. w Warszawie odbiło się na całej konjunkturze przedwyborczej zarówno w stolicy jak w całej prowincji.

Z chwilą ogłoszenia list przedwyborczych, stwierdzających większość żydowską, kampania przedwyborcza powinna była skierować swą działalność ku ustaleniu faktu, że reprezentantem stolicy musi być polak,

nie zaś zajmować się sprawą przynależności kandydata do tej lub owej partji.

Okazało się, że żydzi sami podzielają na ogół zasadniczy pogląd polaków na wyjątkowo polityczne, że tak powiem, narodowo-symboliczne znaczenie przedstawiciela m. Warszawy.

Zawiazany na tej zasadzie żydowski komitet koalicyjny, składający się z 21 przedstawicieli (po 7 z każdej) trzech grup ludności żyd.: asymilatorów, nacjonalistów i ortodoksów, przyjął a priori wniosek: *Warszawa wybiera polaka.*

W tych warunkach polacy mieli za obowiązek na zebraniu międzypartyjnym zupełnie samodzielnie, bez presji ze strony żydów, ustalić osobistość kandydata.

Inna rzecz, czy wybraniec ten zadowoliliby żydów, czy komitet koalicyjny wezwałby do głosowania na niego. Doświadczenie uczy, że o konkretną kandydaturę rozbijają się nawet bardzo mocno skonsolidowane komitety.

Nic dziwnego zatem, że na zebraniu szedł każdy z polaków samopas, a wszyscy mówcy domagali się samoistności stronnicej.

De facto pomysł kompromisu wysunął się dopiero potem, gdy wyjaśniły się dążenia zebranych i nazwiska domniemyanych kandydatów.

Cały hałas wszczęty przez endecję o niebezpieczeństwie żydowskim, rozwyrzona agitacja przeciwżydowska z całym aparatem mniejszości wronych „środków” z arseńska pp. Dmowskich, Jareńskich i S-ki — wynikły nie z istotnego stanu rzeczy, nie z konieczności obrony, skoro żydzi sami zgadzają się po-

święcić swą większość mandatowi polaka.

Natomiast widocznym jest, że „żydowskie niebezpieczeństwo” potrzebnym jest endecji dla celów partyjnych.

Pamiętamy wszyscy, jak przed wyborami do pierwszych dwóch Dum państwowych endecja na wszystkich rogach alarmowała przed niebezpieczeństwem żydowskim, jakkolwiek żydzi nie mieli wówczas większości, a kandydatury swe stawiali tacy jak smoleński, Świętochowski i im podobni polacy.

O cóż chodzi endecji? Jaki jest cel ich roboty?

Oczywista, że chcą oni przede wszystkim przenieść całą kampanję przedwyborczą na grunt walki nacjonalistycznej, gdyż walka na tle krytyki działalności Koła polskiego... nie wytrzymuje krytyki.

Po drugie, jak wyjaśniło zebranie, przy obecnym, bynajmniej nie filosemickim nastroju ogółu polskiego,—po za kliką p. Dmowskiego nie ma zwolenników nacjonalistycznej naganki z hasłem: „huzia, na żyda”

Bezwątpienia zebranie ustaliłoby kandydaturę nie antysemitką, a więc—nie endecją. Mogli przejść Suligowski, Straszewicz, Dzielwski, Papiński, Makowski, Patek, Kucharszewski (wysunięty obecnie przez cztery najpoważniejsze dzienniki warszawskie)... Wszyscy oni bynajmniej nie są faworytami nacjonalistów żydowskich, jako w gruncie rzeczy nacjonalistów polscy, a jednak przemawia za nimi już sam ten fakt, że są przeciwnikami endecji.

O co więc chodzi p. Dmowskiemu? Aby polacy nie porozumieli się z żydami?



( ) **Poddani zagraniczni.** Ministerjum handlu i przemysłu opracowało projekt przepisów tymczasowych, pozwalających poddanym zagranicznym nabywać w niektórych miejscowościach na Kaukazie nieruchomości, ale tylko pod budowę lub zakładanie fabryk z gałęzi przemysłu górniczego.

**Ze świata.**

□ **Konkurs na posadę dyrektora w Rapperswilu.** Rada muzeum narodowego polskiego w Rapperswilu (Szwajcaria, kanton St. Gallen) ogłosiła konkurs na posadę dyrektora tegoż muzeum z miejscem zamieszkania w Rapperswilu.

Ubiegający się o tę posadę musi być Polakiem, w wieku 30 do 50 lat, zdrowym i energicznym, musi się wykształcić uniwersyteckim wykształceniem, znajomością języka niemieckiego lub francuskiego, znanstwem historii i zamikowaniem do przeszłości ojczystej.

Dotychczasowe jego życie powinno dawać gwarancję uczciwości, dobrego charakteru i taktownego obchodzenia się z ludźmi.

Do posady tej przywiązana jest płaca czterech tysięcy franków i dołek tysiąca franków na mieszkanie. Stała umowa nastąpi po roku tymczasowej służby.

Podania z odnośnymi dowodami i opisem dotychczasowych zajęć wnoszą należy do dnia 31 października 1912 r. na ręce dra Aleksandra Czółowskiego we Lwowie, Ratusz Archiwum.

□ **Korfanty.** B. poseł do parlamentu niemieckiego, p. Korfanty, który przed kilku dniami gościł w Łodzi, zachorował na zapalenie ślepej kieszki.

P. Korfanty stale mieszka w Bytomiu.

**Z Cesarstwa.**

△ **Echa zajęcia na polu Chodyńskim.** W związku z podaniem przez szeregowca pułku Sofijskiego prośby na polu Chodyńskim, podczas Najwyższego przeglądu, głównodowodzący wojskami okręgu moskiewskiego, gen. Plewe, wydał rozkaz, aby zwracano baczną uwagę na wzmocnienie dyscypliny w

wojsku i zastosowanie środków, aby podobne wypadki nigdy na przyszłość nie miały miejsca.

Gen. Plewe zwraca dalej uwagę, że ostatnie wielkie manewry moskiewskie wykazały, że służba wywiadowcza jest źle zorganizowana, a konnica nie zużytkowana należycie.

Pisma moskiewskie donoszą, że w związku z zajęciem na polu Chodyńskim, oddany został pod sąd wojenny muzykant pułku Dorogobuskiego, Kirikow, który w obecności żołnierzy pozwolił sobie na nieprzychylnie odezwanie się pod adresem Najwyższej Osoby.

△ **Zaniechanie podróży.** „Ranniej Utro“ donosi, że wobec komplikacji na Bałkanach, prezes Rady ministrów, Kokowcew, zaniechał swej podróży za granicę.

△ **Sprawa Jewieckiego.** Sensacyjna sprawa pułkownika Jewieckiego, który zabił w Petersburgu warszawiankę, Sroczyńską, będzie zapewne umorzona. Donosi o tem „Utro Rossji“ dodając, że lekarze uznali Jewieckiego za nienormalnego na gruncie alkoholizmu.

△ **Zamach na gubernatora.** W zakładach w Nerczyńsku kochanka katorżnika Wasiljewa niejaka Marja Smoljaninowa napadła z tyłu na ulicy na gubernatora generała Kja-szko i zadała mu trzy ciosy sztyltem, przyczem przecięła mu jeden z epoletów i rękaw od palta. Smoljaninową aresztowano.

△ **List Azefa.** „Rusk. Słowo“ otrzymało z Paryża wiadomość, że Azef zwrócił się z katerycznym zadaniem złożenia nad nim sądu. W liście, jaki otrzymał Burcew pod datą 2 (15) września, Azef pisze: „W skład sądu powinni wejść moi byli koledzy, którzy mnie znali. Pożądany a nawet niezbędny jest udział Burcewa. Pożądana jest również na sądzie obecność mojej żony, któraby następnie wrażenia swoje mogłaby opowiedzieć dzieciom. Bezwarunkowo poddam się każdemu wyrokowi, nie wyłączając kary śmierci i tylko stawiam jeden warunek: sąd powinien ogłosić na mnie wyrok, a ja go już sam wykonam w przeciągu 24 godzin od chwili ogłoszenia wyroku. Czas ten jest mi niezbędny do rozporządzeń przedśmiertnych oraz dla zobaczenia się z dziećmi, o ile na to pozwoli mi żona.“

Jeżeli sąd zostanie złożony, komitet partji soc.-rewol. niech ogłosi o tem w „Matin“. Natychmiast przybędę do Paryża i stawię się nań. Szczegóły protokołu powinny być o-

głoszone natychmiast po spełnieniu wyroku. W ciągu 24 godzin pomie-dzy wyrokiem i spełnieniem go proszę trzymać mnie w zamknięciu, w celu zapobieżenia mojej ucieczce. Odpowiedzi na to wezwanie czekam do 3 grudnia n. st. 1912 r. Jeżeli do tego czasu sąd się nie odbędzie, będę uważał się za zwolnionego od tego zobowiązania“.

Burcew oświadcza, że jeżeli centralny komitet partji soc.-rewol. nie przyjmie wezwania Azefa, będzie on nalegał na złożenie sądu ze znanych działaczy rewolucji.

**Z LITWY I RUSI.**

× **Zamknięcie Towarz. o-światły wśród ludu.** Czytamy w „Dzienniku Kijowskim“:

Na posiedzeniu komisji gubernialnej do spraw stowarzyszeń postanowiono między innymi zamknąć istniejące w Kijowie od r. 1907 „Towarzystwo rozpowszechniania oświatły wśród ludu“.

Niedawno temu z inicjatywy administracji miejscowej dokonano rewizji Tow., której rezultatem było jego zamknięcie.

Rewizja owa ustaliła między innymi, iż Tow. w swoim czasie posłało telegram kondolencyjny z powodu śmierci L. Tolstoja, że w 80 rocznicę jego urodzin nabyło broszury, skierowane przeciw karze śmierci, po ustąpieniu grona profesorów politechniki kijowskiej i wyraziło im swoje ubolewanie i zaskarżyło postępowanie gubernatora czernichowskiego, który nie zatwierdził pełnomocnika Towarzystwa na gubernję czernichowską.

**Wiadomości krajowe.**

+ **Kursy dla dziewcząt.** — Od 15 stycznia roku przyszłego kieleckie Towarzystwo rolnicze otwiera kursy gospodarcze dla dziewcząt w Nieszkwie, poczta Działoszyce. Kursy prowadzone będą przez fachowe nauczycielki, które uczyć będą, jak prowadzić gospodarke przez dobrą rachunkowość gospodarczą, umiejętność obchodzenia się z mleczywem z zastosowaniem wirówki, hodowlą bydła, trzody, drobiu — ogrodnictwo, gotowanie, pranie, prasowanie, szycie, krój i inne ręczne roboty.

Przyjmowane będą dziewczęta mające 16 lat, umiejące czytać i pisać. Opłata 60 rubli w dwóch ratach.

+ **„Żywy towar“.** W wagonie, idącym z Łukowa do Warszawy jeden z pasażerów słyszał, jak trzy dziewczęta mówiły o swej podróży do Argentyny na świetne posady i o ich przewodniku jadącym w drugiej klasie.

Pasażer zawiadomił o tem żandarmerję kolejową, która wszystkich czworo zaarrestowała.

**Przedstawienia dla naszych Prenumeratorów.**

Na 4-te z rzędu przedstawienie w tym sezonie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się w teatrze Popularnym **dziś,**

**we środę 2 października** wybrałiśmy sensacyjną sztukę w 4-ach aktach Aleksandra Bissona p. t.

**PANI X.**

Bilety, za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, nabywać można w administracji pisma naszego.

Żądajcie zawsze i wszędzie cykorji

**BOHNE'GO z „PODKOWĄ“**, otrzymacie paczkę cykorji gwarantowanej czystości i najlepszego gatunku.

R Bohne i Ska Włocławek. 248—0—11

**Kronika.**

= (h) **Skutki kryzysu.** W chwili obecnej znajduje się w Łodzi kilkanaście firm przemysłowych, posiadających własne fabryki lub też dzierżawione, w okresie likwidacyjnym; kilka fabryk sprzedano z wolnej ręki; fabryki te są jednak nieczynne nadal i po przejściu w ręce nowonabywców. Jako dowód kryzysu służy fakt, że warsztaty tkackie spadły niebywale w cenie, a jednak nie mają nabywców. W Łodzi jest obecnie, podług obliczeń miarodajnych około 3000 warsztatów tkackich do sprzedania.

1) EDMUNT DE AMICIS.

**PIORUN.**

Tłum. J. K.

Piętnaście lat upłynęło od wypadku; ale nasz zany doktor, jakeśmy go zwali, wspominał o tem za każdym swym powrotem do rodzinnego miasta, przy obiadach, na które go zawsze zapraszali dwaj najbliżsi przyjaciele: adwokat i inżynier, koledzy z uniwersytetu.

Wspominał ów wypadek mimochodem, bo rozmowa o tym przedmiocie przejmowała go smutkiem. Lecz ostatnim razem okazał się mniej zamkniętym w sobie, a ja, com na poprzednich obiadach nie bywałem, skorzystałem z tego by się dowiedzieć szczegółów, które mnie nadzwyczaj zajmowały, dotyczących się nie tyle znanych mi skądinąd faktów, ile raczej osób, których nie znałem.

Zaczął od sprostowania mylnych przypuszczeń co do ilości współbiedniaków przy owym pamiętnym obiedzie — sądziłem, że było osób trzydzieści.

Prócz członków rodziny do zaproszonych należeli doktor i adwokat Pescani, jeden z miłszych ludzi jakich znałem. Obiad odbywał się u inżyniera Oneschi i jego żony, gwoli uświetnienia zaręczyn ich córki Anny z synem profesora uniwersytetu Grzegorzem Sereno. Oprócz państwa Sereno i narzeczonego uczestniczył w obchodzie ich

starszy pan Robert, kapitan artylerji i siostra Roberta panienska lat piętnastu, ledwie wyleczona z groźnej nerwowej choroby. Z rodziny Oneschi przybył na uroczystość jedyny brat inżyniera tytułowany komandorem. Stary ten urzędnik jowialnego i dobrodusznego usposobienia, okazywał niezwykle przywiązanie do swego małego synowca, czteroletniego Alfredka, chłopaczka żywego jak srebro.

Dzieciaka usadowiono na jednym z głównych miejsc przy wielkim owalnym stole, między przyszłym szwagrem, mającym po lewej stronie narzeczoną i kapitanem Robertem, siedzącym przy pani Oneschi. Znajdowało się na zaręczynach dwanaście osób wszystkich razem.

Doktor dodał jeszcze jeden szczegół, który mnie przeraził, bo wyglądał jak wyrok przeznaczenia: oto w ostatniej dopiero chwili zdecydowano się posadzić Alfredka przy stole, przedtem, kiedy byli goście, dziecko jadało zwykle osobno w swoim pokoju z boną.

Doktor sprostował przytem błędną moją rachubę lat pani Oneschi; przypuszczałem, że miała już przeszło czterdziestkę, bom nie wiedział o jej wczesnem w szesnastu latach zamążpójściu. Liczyła sobie zatem trzydzieści pięć lat, a dzięki wysmukłej postaci i dzieciennemu wyrazowi swych wielkich śledkich oczu wyglądała znacznie młodziej, przy rysach niezmiernie drobnych oczy jej tem większe się wydawały. Z powierzchowności, temperamentu oraz sposobu zachowania się pani Oneschi tworzyła zupełny kontrast ze swoim mężem. Mąż jej posiadał silną budowę, gwałtowny temperament, surową twarz, był swobodnym w słowach i ruchach i pochopnym do gniewu, mimo to odznaczał się wielką prawością i go-

racem przywiązaniem do żony — powiadano, że kochał się w niej ciągle; z synami obchodził się wyrozumiale i pobłażliwie, kryjąc swe uczucia dla nich pod szorstkimi pozorami. W owym czasie dorabiał się majątku na swej fabryce wyrobów chemicznych, świetnie postawionej dzięki jego pracy. Przed rokiem nabył dla rodziny pałacyk i urządził go wykwintnie. Tylko, jak powie-dział, gdy mu się mieszkanie rozszerzyło, wtedy rodzina miała się zmniejszyć. Oto młodszy syn profesora Sereno tak się szalenie rozkochał w panie Oneschi ona zaś w nim nawzajem, że opierającym się rodzicom zagrozili, iż w razie dalszego oporu życie sobie odbiorą; jakoż groźba poskutkowała i rodzice zgodzili się na zaręczyny młodej pary.

Dodać należy, że państwo Oneschi ustąpił chętnie naleganiom łodych, nie tylko przez wzgląd na znaczny majątek profesora Sereno, jak i dla wielkiej moralnej wartości zanej tej pary małżonków, tak szlusznie noszącej swoje nazwisko. Pan Sereno znany był ze swej wiedzy i cnoty — pani zaś, kobieta jeszcze niestara, jakkolwiek przedwcześnie osiwiiała, odznaczała się dziwnem podobieństwem do męża, jak fizycznie, tak i moralnie.

Zapytałem doktora czy przy obiedzie od samego początku panowało ozywienie.

Odrzekł, że trudno było o miłszy nastrój i większe szczęście rodzinne — poprostu na taki widok każdemu staremu kawalerowi, choć najbardziej nieczulemu, odpadałaby ochota od dalszego celibatu.

(G. d. n.)









# „Kryształ”

Nafta najwyższego gatunku

WAGA 5 10 20 40 funtów netto  
 CENA 0,28 0,43 1,04 2,05 z dostawą do mieszkań

Wylączni przedstawiciele: **W. Findeisen i Ska.**  
**Piotrkowska 83** **Przejazd 21**  
 tel. 9-82 i 9-93 tel. 9-78 i 17-09

## MAGAZYN SUKIEN „La Saison”

poleca nowości paryskie na suknie rautowe, balowe, wizytowe, i wytworne przybrania.  
 Wyprawy ślubne wykonywa się z własnych i powierzonych materiałów.

„La Saison” 2786—45  
 ul. Andrzejka Nr. 11 II-gie piętro, front.

Natychmiast potrzebni są wszędzie agenci - współpracownicy bez ponoszenia kosztów i ryzyka na stałą pensję i procenty. Szczegółowe informacje wysyła się bezpłatnie. Inkwiz. Kantor gazety „Sibirskij torgowo-promyslowyj Wiestnik” Pocztańska № 14. 530—0

## Gazownie miejskie

w ŁODZI,

mają do oddania z dniem 1 stycznia 1913 roku **SMOŁĘ WĘGLOWĄ, MIAŁ koksowy, INPREGNATOR i AMONIAK.**

Łaskawi reflektanci raczą zgłaszać się osobiście do Biura Zarządu Gazowni przy ul. Targowej № 34, poczem otrzymają informacje dot. warunków kupna-sprzedaży powyższych produktów. 2765—3—1

## Teatr „URANIA”

Program od 1 do 16 Październ. r. b

- Sisters Teleks**  
Węgierskie śpiewy i tańce
  - The Acrobat**  
Komiczny Trampoline-akt
  - The Elise**  
Zonglar na ilnie
  - Hubert Handbauer**  
Humor. Staryjaki chłopski duet
  - Les acrobates**  
Ekwilibrystyka, balans-akt z papugami
  - Luet Dolskich**  
Polsk. sal. Duocistów
  - Chor. cirowski**  
Ulubiony rusk. humorysta z now. repertuarem
  - POLSKA OPERETKA**  
„CZYJE DZIECKO?”  
Wodewil w 1 akcie napisł Dolski  
ręcz. dalej się w Warszawie
  - Urania sio**  
Nowa seria obrazów
- Pod werandą koncerty damskiej orkiestry na detych instrumentach

## Prenumerować

wszystkie pisma, oraz ogłaszać się w tychże ściśle, według cen redakcyjnych można w **„PROMIENIU”** Piotrkowska 81, telefon 1200.

Główne przedstawicielstwo prawie wszystkich czasopism warszawskich, jak: „Tygodnik Ilustrowany”, „Świat”, „Nowe Żywiec”, „Wolne Słowo”, „Mysł Niepodległa”, „Tygodnik Młody i Powieści”, „Kryjacyel Dzieci”, „Gazeta Świąteczna”, „Teubadur Polaki”, „Goniec Polonny i Włocławski”, „Nowa Gazeta”, „Kurjer Poranny”, „Kurjer Polski”, „Wiadomości Codzienne”, „Kolo”, „Mucha” i t. d. 2969—0—1

IV-klasowy zakład naukowy żeński (z 2 klasami przygotowawczymi) oraz

## SZKOŁA FREBLOWSKA

Janiny Lubzens-Feil, Piotrkowska № 26  
 Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 3—6 pp. w kancelarii szkoły. 3-1

## Konkurencja!

Największy wybór męskiego, damskiego oraz dzieciennego obuwia, z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasonów, po cenach bardzo niskich.

Proszę się przekonać! **A. I. RZESZKOWSKI**  
 Nowomiejska № 6.

## Zakład Kufnierski

**A. Maniszewskiego w Łodzi** Przejazd 14 (w oficynie).

Nagrodzony na obecnej Wystawie Rzemieślniczej złotym medalem za zaszczyt zawiadomie Szanowna P. P., że zakład na sezon bieżący został zaopatrzone w doborowy wybór towaru futrzanego w zakres konfekcji damskiej i męskiej wchodzącego, tak gotowej jako też i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty z własnego i powierzzonego materiału.

Z wysokim poważaniem **A. Maniszewski.**

## Nowo utworzony zakład freblowski

dla dzieci od 4 do 8 lat

**Łwy Dudowskiej**  
 ul. Sługa 31.

W pięknym lokalu pełnym światła i świeżego powietrza. Siojd, gimnastyka rytmiczna, śpiew, tańce. Nad rozwojem fizycznym czuwa lekarz specjalista. r2700—4

## Ze świerzby

Kto się chce wyleczyć, niech kupi w aptece lub składzie aptecznym **Mydło od świerzby** aptekarza ED. LIPINSKIEGO, cena kop. 50, a przy zadawnionej chorobie niech kupi

## Krem od świerzby

aptekarza Ed. Lipińskiego, cena kop. 75. APTEKA ED. LIPINSKIEGO, WARSZAWA, MOKOPOW wysyła mydło i krem za nadesłaniem rb. 1 kop. 25. r2731—12



## Potrzebne freblanki

doświadczone, inteligentne, dyplomow. do zakładu freblowskiego. Zgłosić się do P-ni Jaszuskiej. Ogińska № 7 od 3—5 po poł. 2985—4

## Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne

## „Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (moczu, piwociny i t. d.)

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 p. poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.

## Kto szuka:

- pracy,
- posady,
- służby,
- mieszkania,
- zbytu towarów,
- reklamy wyrobów,
- dzierżawy.

## Kto potrzebuje:

- inżynierów,
- urzędników techników,
- leśniczych,
- pomocników,
- pokojówek,
- kucharzy,
- kucharsk,
- służby.

## Kto chce:

- nająć mieszkanie,
- kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa,
- pożyczyć pieniędzy i t. p.
- lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej uzyska to przez **OGŁOSZENIA**

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

Księgarnia Gobethnera i Wolfa w Warszawie, Lublinie i Łodzi polecają w opracowaniu

Maxymiliana Luxenburga

Ubezpieczenia robotników. Nowy projekt prawa z 1912 r. 40 k.  
 Odszkodowanie robotników z projektem nowego prawa 1912 r. Przewodnik informacyjny dla fabrykantów, lekarzy, urzędników i robotników. W sprawie 1,25 k.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2498 3 1

